

Weronika Urbaniuk

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

e-mail: weronika.urbaniuk@ue.wroc.pl

**DYSKURS FEMINISTYCZNY
W POPULARNEJ PRASIE KOBIECEJ**

Streszczenie: Artykuł opisuje wyniki badania, którego celem było zaprezentowanie, w jaki sposób czasopismo „Wysokie Obcasy” w swych tekstach ujmuje dyskurs feministyczny. Badanie zostało przeprowadzone z użyciem metody analizy tekstu w dyskursie medialnym. Tłem teoretycznym jest teoria feminizmu.

Słowa kluczowe: dyskurs medialny, analiza tekstu w dyskursie medialnym, feminizm, prasa kobieca, „Wysokie Obcasy”.

DOI: 10.15611/sie.2014.2.12

*Płeć, czyli kobiecość, ale także
męskość (i wszystko to, co pomiędzy),
to kategorie i relacje władzy.*

Magdalena Środa

1. Wstęp

Przyczynkiem do napisania niniejszego tekstu stało się zainteresowanie autorki obecnością feminizmu w mediach ogólnopolskich. Uwagę badawczą skupiono na czasopiśmie skierowanym do kobiet.

Przeglądając kolejne tytuły prasy kobiecej, można odnieść wrażenie, że są one powieleniem samych siebie. Wśród wielu tytułów pojawia się jeden, który sam siebie przedstawia jako czasopismo wyjątkowe, bo stojące gdzieś pomiędzy popularną prasą kobiecą a prasą feministyczną. Badaniem objęto właśnie ów tygodnik – „Wysokie Obcasy”. Wyniki zaprezentowane w niniejszym artykule są fragmentem szczegółowego badania jakościowego, jakie przeprowadzono w ramach pracy magisterskiej. Założonym celem badawczym jest analiza tekstów wpisujących się w dyskurs feministyczny, publikowanych na łamach „Wysokich Obcasów”. Przed rozpoczęciem analizy postawiono następujący problem badawczy: w jaki sposób wyobrażany, przedstawiany, reprezentowany i opisywany jest feminizm w „Wysokich Obcasach”. Po wstępnej analizie materiału badawczego zrobiono założenie, że treści prezentowane w tygodniku „Wysokie Obcasy” są ściśle ze sobą powiązane i wpisu-

ją się w dyskurs feministyczny, jaki jest prowadzony w mediach: prasie, telewizji, radiu i Internecie. Rozwiązanie problemu badawczego może przyczynić się jednocześnie do odpowiedzi na pytanie, czy tak postawione założenie jest trafne. W szczególności w raporcie z badań starano się dowiedzieć, kim są autor i adresat dyskursu, jaki jest kontekst oraz cele dyskursu feministycznego prezentowanego na łamach „Wysokich Obcasów”. W niniejszym artykule starano się wymienić jedynie najważniejsze wnioski z badania.

2. Feminizm

Poszukując treści feministycznych w dyskursie „Wysokich Obcasów”, warto na samym początku odnieść się do definicji feminizmu. Termin feminizm pochodzi od łacińskiego słowa *femina*, co znaczy kobieta. „W słowniku termin *feminizm* pojawił się po raz pierwszy w 1933 r. (*Shorter Oxford English Dictionary*), gdzie został zdefiniowany, jako *obrona praw kobiet (advocacy of the claims of women)*”¹. Najobszerniejszą definicję feminizmu można czerpać z socjologii, a sam ruch feministyczny uznawany jest za ruch społeczny.

Anna Titkow w *Encyklopedii socjologii* pisze, że „skonstruowanie definicji feminizmu, która obejmowałaby wszystkie znaczenia i konotacje tego terminu, jest niemożliwe. Możliwe jest natomiast zaproponowanie minimum definicyjnego feminizmu”². Po pierwsze, jest to przekonanie, że „pozycja kobiet i mężczyzn w społeczeństwie jest efektem działań społecznych, a nie biologicznych czynników”³. Po drugie – twierdzenie o niesprawiedliwości aktualnej sytuacji i szans kobiet. Wreszcie trzecim komponentem jest „uznanie konieczności podejmowania działań zmierzających do zmiany sytuacji i statusu kobiet”⁴.

Feminizm to ideologia, na której opiera się ruch feministyczny. Zakłada ona, że na wszystkich płaszczyznach życia społecznego dominacja mężczyzn jest związana z istnieniem stosunków patriarchalnych. Ruch feministyczny dąży do ich likwidacji i głosi program równego uczestnictwa kobiet i mężczyzn w życiu prywatnym, przez upowszechnienie partnerskiego podziału ról w rodzinie, a także w życiu publicznym oraz program likwidacji barier prawnych, ekonomicznych, kulturowych i związanych z nimi stereotypów myślenia, ograniczających udział kobiet i sprawowanie przez nie na równi z mężczyznami funkcji kierowniczych w przemyśle, nauce, kulturze, polityce, Kościele. Działalność grup feministycznych, adresowana do kobiet, szerokiej opinii publicznej i ośrodków władzy, ma na celu zmianę mentalności społecznej, norm zwyczajowych i przepisów prawnych⁵.

¹ A. Titkow, hasło: feminizm, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 213.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 213-214.

⁵ *Nowa encyklopedia PWN*, PWN, Warszawa 1995, s. 330.

Literatura poświęcona tematyce feministycznej najczęściej wyróżnia dwa okresy w historii feminizmu: feminizm pierwszej i drugiej fali. Z pierwszą falą najczęściej kojarzona jest Mary Wollstonecraft, która w 1792 roku opublikowała książkę pod tytułem *The Vindication of the Right of the Women – Wołanie o prawa kobiety*. Wystąpiła w niej gwałtownie przeciwko systemowi stosunków społecznych, a zwłaszcza systemowi kształcenia, który powodował, że kobieta była traktowana jako jednostka niesamodzielna, zdolna do egzystencji jedynie przy boku mężczyzny. Wollstonecraft domagała się również pełnej równości praw politycznych dla kobiet⁶. „Działaczki pierwszej fali ruchu kobiet nazywały siebie emancypantkami, od łacińskiego słowa *emancipare* – oswobodzić, uwolnić”⁷. Kwestia podziału ról społecznych, opartego na podziale płciowym, została poruszona przez Margaret Mead w książce *Sex and Temperament in Three Primitive Societies (Płeć i temperament w trzech pierwotnych społeczeństwach)*⁸. Wreszcie w 1949 roku została wydana książka Simone de Beauvoir *Druga płeć*.

Feminizm drugiej fali to okres, który rozpoczął się właśnie od idei wyrażonych przez Mead, Beauvoir i Woolf. Feministki drugiej fali, poza podtrzymywaniem postulatów pierwszej fali, dążyły do równouprawnienia na rynku pracy oraz zajmowały się kwestiami aborcji i kobiecej seksualności. Znaczącą rolę w powstawaniu drugiej fali przypisuje się Betty Friedan, która w pracy zatytułowanej *Mistyka kobiecości* stwierdziła negatywny wpływ ograniczenia roli kobiet do bycia gospodyniami domowymi i matkami na ich samoświadomość⁹. Ponadto ważnym tematem stało się budzenie świadomości kobiet, namawianie ich do rozróżniania życia prywatnego i publicznego, dlatego hasłem ważnym dla drugiej fali było: *the personal is political*¹⁰ – to, co osobiste, jest polityczne.

Czasami w literaturze wyróżnia się także trzecią falę feminizmu, nazywaną post-feminizmem. Charakteryzuje ją krytyka występowania w imieniu wszystkich kobiet. Reprezentantki trzeciej fali koncentrowały się na różnicach, jakie występują pomiędzy kobietami pochodzącymi z różnych ras, kultur, religii czy narodowości; podkreślały wielość koncepcji kobiecości i to, że ich tożsamość może być różnorodna¹¹.

Rosemarie Putnam Tong, systematyzując myśl feministyczną, wyróżniła dodatkowo następujące nurty: feminizm liberalny, radykalny, marksistowski i socjalistyczny, psychoanalityczny i kulturowy, egzystencjalny, postmodernistyczny, wielokulturowy i globalny oraz ekofeminizm¹². Ograniczenia objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają jednak na charakterystyki poszczególnych nurtów.

⁶ A. Antoszewski, *Feminizm*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2003, s. 105-106.

⁷ B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 308.

⁸ Tamże, s. 309.

⁹ Tamże.

¹⁰ S. Gamble (ed.), *The Routledge Companion to Feminism and Postfeminism*, London, New York 1999, s. 291.

¹¹ B. Szlachta (red.), wyd. cyt., s. 310.

¹² R.P. Tong, *Myśl feministyczna*, przeł. J. Mikos, B. Umińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Feminizm w Polsce

Początki polskiego feminizmu sięgają XVIII wieku i kojarzone są z czasami walki o niepodległość państwa, „Najpierw niepodległość – kobiety potem”¹³, tak same o sobie mówiły ówczesne feministki. W latach 1830-1850 pod przewodnictwem Narcyzy Żmichowskiej działało ważne dla historii polskiego feminizmu stowarzyszenie Entuzjastek, stawiające sobie za cel zwiększenie swobody stylu życia kobiet, rozwój intelektualny i patriotyczny. Żmichowska namawiała kobiety do wyzwolenia się z ucisku instytucjonalnego i wyzbycia się cech poddańczych, takich jak stawianie siebie w pozycji słabszych.

Jeśli chodzi o czasopisma, w których podejmowana była tematyka walki o równouprawnienie, warto wspomnieć o takich tytułach, jak: „Bluszcz”, „Świt”, „Nowe Słowo”, „Przedświt” oraz bardziej radykalny „Ster”. Największe znaczenie miały jednak „Wiadomości Literackie”, pismo o wydźwięku liberalnym, oświeceniowym, nowoczesnym. Pisali w nim Tadeusz Boy-Żeleński, Irena Krzywicka, Zofia Nałkowska, Maria Pawlikowska oraz Wanda Melcer.

Obecnie polski ruch feministyczny to około 350 stowarzyszeń, fundacji i organizacji zarejestrowanych w Ośrodku Informacji Środowisk Kobietych. Pierwsza organizacja, która otwarcie nazwała siebie feministyczną, to założone w 1981 roku Polskie Stowarzyszenie Feministyczne¹⁴. Najważniejszymi, najprężniej działającymi i jednocześnie najczęściej rozpoznawanymi są: eFKa z Krakowa, Centrum Praw Kobiet z Warszawy, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Stowarzyszenie Kobiet KONSOLA i Fundacja Ośrodek Informacji Środowisk Kobietych OŚKa. Wiele grup przybiera pozainstytucjonalny charakter i działa cyklicznie, np.: marcowe Manify¹⁵. Ważnym elementem składowym polskiego ruchu feministycznego są uczestniczki i słuchaczki seminariów organizowanych w ramach *gender studies* na studiach podyplomowych dotyczących kulturowej tożsamości płci w Warszawie, Krakowie oraz innych dużych miastach, gdzie funkcjonują uniwersytety.

Nad zasadnością istnienia ruchu feministycznego w Polsce oraz nad jego kondycją dyskutuje wiele kobiet socjologów zajmujących się tematyką emancypacyjną i równościową. Wiele z nich krytykuje kobiecy ruch, zarzucając mu, że działa jedynie na zasadzie fundacji pomagających kobietom w trudnych sytuacjach. Ponadto, według Katarzyny Rosner, jest on skupiony w małych grupkach¹⁶. Podobny zarzut stawia Ewa Malinowska, nazywając polski ruch feministyczny zbiorem indywidualnych podmiotów, które nie posiadają wspólnej tożsamości feministycznej¹⁷.

¹³ M. Środa, *Kobiety i władza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 367.

¹⁴ E. Malinowska, *Kobiety i feministki*, [w:] A. Kłoskowska (red.), *Kultura i Społeczeństwo*. Kwartalnik, t. XLV, nr 2, kwiecień-czerwiec, Warszawa 2001, s. 32.

¹⁵ M. Grabowska, *Pomiędzy Wschodem i Zachodem: problem tożsamości polskiego feminizmu w kontekście współczesnych debat*, [w:] B. Budrowska (red.), *Kobiety – feminizm – demokracja, Wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*, IFiS PAN, Warszawa 2009, s. 286.

¹⁶ K. Rosner, *Czy istnieje w Polsce ruch feministyczny?*, „Pełnym Głosem” 1997, nr 5.

¹⁷ E. Malinowska, *wyd. cyt.*, s. 21.

Polski ruch feministyczny krytykowany jest za działania, które oparte są na spontaniczności, co nie pozwala mu na przyjęcie i realizację długofalowych strategii. Przez wielu socjologów opisywany jest jako amorficzny, niepokładany i mało sformalizowany, jednak przechodzi ciągle zmiany w kierunku ustabilizowania swej działalności.

Prasa kobieca w Polsce

Analizowane „Wysokie Obcasy” to tygodnik bezsprzecznie należący do nurtu prasy kobiecej. Wyczerpującą definicję prasy kobiecej proponuje Zofia Sokół: „Przez prasę kobiecą rozumie się zespół wydawnictw periodycznych przeznaczonych dla kobiet, co zaznaczone zostało w tytule lub podtytule, programie, treści, sposobie ujęcia tematów, strukturze oraz formie językowej. Prasa taka redagowana jest pod kątem zainteresowań kobiet w zależności od ich wieku, wykształcenia, zawodu, pochodzenia społecznego, środowiska życia i pracy, roli i miejsca w rodzinie i społeczeństwie. Pod względem treści są to najczęściej wydawnictwa zbliżone do formuły magazynu”¹⁸.

Edyta Zierkiewicz proponuje klasyfikację, w której wyniku można wymienić: pisma kobiece i pisma feministyczne. „Podział ten, choć też w nieunikniony sposób upraszczający, pozwala ukazać dwa odmienne spojrzenia na praktyki społeczne zorientowane przede wszystkim na kobiety, a nawet na dwa zupełnie różne światy, opowiadane zupełnie innymi językami”¹⁹. To, co różni pisma kobiece i feministyczne, to nakład i dostępność, ale przede wszystkim sposób przedstawiania rzeczywistości społecznej.

Charakterystyka badanego czasopisma

„Wysokie Obcasy” to weekendowy dodatek do „Gazety Wyborczej” – jednego z najbardziej opiniotwórczych dzienników w Polsce, od wielu lat przodującego w rankingach czytelnictwa prasy (wskaźnik za okres czerwiec 2011–listopad 2011 wyniósł 24 285)²⁰. „Wysokie Obcasy” to jeden z najbardziej ulubionych dodatków „Gazety Wyborczej”, czytany co tydzień przez średnio 1,6 mln osób, z których 978 tys. to kobiety²¹. Jesienią 2006 roku dodatek przeszedł metamorfozę, jednak jak

¹⁸ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1999*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998, s. 8.

¹⁹ E. Zierkiewicz, *Prasa kobieca versus pisma feministyczne. Między „dobrowolnym” zniewoleniem, a „wymuszoną” emancypacją?*, [w:] E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk (red.), *Kobiety w kulturze popularnej*, Konsola, Wrocław 2002, s. 31-32.

²⁰ Ogólnopolskie Badanie Czytelnictwa, wyniki umieszczone na stronie: www.pbc.pl [dostęp: 26.01.2012].

²¹ Polskie Badania Czytelnictwa, PBC General, MillwardBrown SMG/KRC, maj–październik 2006, wskaźnik CPW, N=23746, oprac. AGORA SA, cyt. za: http://www.agora.pl/agora_pl/1,67266,3858789.html [dostęp: 26.02.2012].

„Niezmieniony pozostał charakter magazynu – nadającego ton, portretującego kobiety znane i nieznanne, piszącego o życiu, bez kreowania bajkowej rzeczywistości”²². Pierwszy numer ukazał się 3 kwietnia 1999 roku i do dziś, nieprzerwanie dodatek jest załączany do sobotniego wydania „Gazety Wyborczej”.

„Wysokie Obcasy” są współorganizatorem i promotorem akcji społecznej „Rodzić po ludzku”, która promuje podnoszenie standardów w opiece położniczej w szpitalach w całej Polsce. Ponadto od 2003 roku dodatek organizuje plebiscyt Polka Roku. Poza plebiscytem Polka Roku przeprowadzany jest również konkurs na Szkodnika Roku. Nominowane są do niego zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy swym działaniem i słowami szkodzą sytuacji kobiet w kraju.

3. Analiza tekstów w dyskursie „Wysokich Obcasów”

Przekonanie, że rzeczywistość jest konstruowana w procesach komunikacyjnych oraz w procesie przemiany społeczeństwa w kierunku społeczeństwa zdominowanego przez praktyki komunikacyjne, powoduje coraz większe zainteresowanie dyskursem. Zatem badania dyskursu są atrakcyjną metodą, którą można posłużyć się w socjologicznej analizie mediów w celu odkrycia tego, co nieoczywiste na pierwszy rzut oka, a także pozwalają na „opis oraz eksplikację poziomu działań społecznych jako obszaru, w ramach którego materializuje się system społeczny”²³. Cytując za Jerzym Szackim: „W gruncie rzeczy każdy dyskurs jest zarazem systemem władzy, oznacza bowiem narzucenie pewnej liczbie ludzi jakiejś definicji prawdy i fałszu, dobra i zła, normalności i patologii”²⁴.

Trudność zdefiniowania dyskursu wynika, według Aleksandry Grzymały-Kozłowskiej, z tego, że jest to „kategoria polisemiczna, używana do opisu zjawisk o różnym zakresie i charakterze”²⁵. Dyskurs w niniejszym tekście należy rozumieć w taki sposób, w jaki opisuje go Michael Foucault: „Władza i wiedza dochodzą do swego określenia w dyskursie. [...] Trzeba założyć istnienie złożonej i niestabilnej gry, w której dyskurs może stanowić zarazem instrument i skutek władzy, lecz także przeszkodę [...]. Dyskurs przenosi i produkuje władzę; umacnia ją, lecz także podminowuje, naraża, zmiękcza i sprzyja jej tamowaniu”²⁶.

²² http://www.agora.pl/agora_pl/1,67266,3858789.html [dostęp: 26.01.2012].

²³ R. Barczewski, *Analiza dyskursu a socjologia. Perspektywa Giddensa i Foucaulta*, [w:] A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 94.

²⁴ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 907.

²⁵ A. Grzymała-Kozłowska, *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*, „Kultura i Społeczeństwo. Kwartalnik”, t. XLVIII, nr 1, s. 13.

²⁶ M. Foucault, *Wiedza i władza*, [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziolkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 543.

Głównym celem badania był opis, w jaki sposób feminizm jest wyobrażany, przedstawiany i reprezentowany w artykułach zamieszczonych w „Wysokich Obcasach”.

Podjęto również próbę zbadania i opisanego, w jaki sposób dyskurs „Wysokich Obcasów” ujawnia nierówny dostęp kobiet do wiedzy, a jednocześnie jakie sposoby artykulacji własnych interesów proponuje. Istotne jest odsłonięcie wpisanych w dyskurs relacji władzy, poprzez wskazanie, jak treści tygodnika wyrażają dążenia kobiet do stworzenia i umocnienia własnej pozycji w hierarchii społecznej.

Badanie miało charakter opisowy, odnosiło się do zjawiska, jakim jest wplatanie ideologii feministycznej do prasy kobiecej. Ponadto było to badanie przekrojowe, oparte na konkretnej próbie – wybranych artykułów z określonych lat. Na potrzeby analizy wybrano zbiór tekstów opublikowanych w latach 2010-2011. Ponieważ wybór ten nadal oferuje bardzo obszerny materiał badawczy, wyróżniono 16 artykułów (po osiem z każdego roku), zawierających w sobie treści, którym można nadać miano dyskursu feministycznego. W większości z nich autor lub osoba, z którą przeprowadzany jest wywiad, używa słowa feminizm/feministka na określenie pewnych zachowań czy poglądów lub wypowiada się w taki sposób, że wprost odnosi się do założeń, jakie wpisują się w teorię feministyczną.

W badaniu posłużono się techniką analizy tekstu w dyskursie medialnym, jaką proponuje w swej książce Magdalena Lisowska-Magdziarz²⁷. Analiza polegała na szczegółowym poszukiwaniu w każdym z artykułów odpowiedzi na następujące pytania: kim jest autor dyskursu (autor wypowiedzi w mediach, nadawca danego artykułu, wytwórca dyskursu – postać lub grupa, która tworzy dyskurs i używa go do osiągnięcia swoich celów), kim jest adresat (czy jest to audytorium projektowane czy realne, jednolite czy zróżnicowane, jaki jest stosunek audytorium do prezentowanego tekstu), oraz wskazaniu, jaki jest kontekst dyskursu (sytuacja społeczna i zaplecze kulturowe).

Wyniki badań

Na samym początku analizy zadano pytanie o tożsamość autora dyskursu. Autorem badanego materiału są najczęściej dziennikarze, dziennikarki. Spośród badanych tekstów kilka napisały kobiety, których nazwiska warto tutaj przytoczyć: Kazimiera Szczuka, Kinga Dunin, Magdalena Środa i Agnieszka Graff. Wszystkie łączy jedno: najczęstszą etykietką, jaką się im przypisuje, jest „feministka”. Każda z tych autorek ma za sobą co najmniej jedną publikację w „Zadrze”, najpopularniejszym w Polsce piśmie feministycznym. Ponadto każda z nich corocznie bierze czynny udział w marcowej Manifie, a także Kongresie Kobiet. Ponadto są one organizatorkami i pomysłodawczyniami tych dwóch wydarzeń feministycznych.

²⁷ M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Jeśli zaś chodzi o nadawcę badanego materiału, są nim „Wysokie Obcasy”, sobotni dodatek do „Gazety Wyborczej”, który przez same czytelniczki czasami jest opisywany jako pismo przekazujące treści feministyczne (z listów od czytelniczki: „Bardzo dużo miejsca w *Obcasach* poświęcane jest na mowę o feminizmie”²⁸).

Trzecią „osobą”, która składa się na autora dyskursu, jest jego wytwórca. Wytwórcą nazwano bohatera wywiadu czy też bohatera artykułu. Ten trzeci człon autora jest tworzony przez szereg osób, z czego przytłaczającą większość stanowią kobiety. Kim są te kobiety? Po analizie treści wywiadów i artykułów starano się – na postawie przejawianych w wypowiedzi cechach – przypisać je do jednej z trzech kategorii i tak powstały trzy grupy kobiet.

Po pierwsze – „zwykłe kobiety”, czyli te, których nie widać na pierwszych stronach gazet, nie są fotografowane na ściankach reporterskich, ich nazwiska są prawie nieznanne. Opowiadają one o swojej pozycji w społeczeństwie, rodzinie, pracy. Są to czytelniczki komunikujące o swoich problemach w „Listach do redakcji”.

Po drugie są to kobiety, które odniosły w życiu pewien sukces, z punktu widzenia społeczności lokalnych są osobami publicznymi. Kobiety te są sołtyskami, pisarkami, naukowcami. Łączy je to, że zrealizowały swoje pasje i marzenia, wprost zaznaczając odniesiony sukces zawodowy. Charakteryzując ścieżkę zawodową, akcentują własne zaangażowanie i trudności, jakie napotkały, jako kobiety.

Trzeci typ kobiet wytwórców dyskursu to feministki, czyli te same kobiety, które zostały wyróżnione jako autorki. Ze względu na swoją pozycję społeczną nie piszą już jedynie o własnych prywatnych przeżyciach, lecz stawiają diagnozę współczesnego społeczeństwa. Opisują, co się im w patriarchalnej rzeczywistości nie podoba, starają się tłumaczyć, dlaczego tak jest, czasem nawet podając receptę na te problemy.

Ważny dla dokonanej analizy jest fakt, że autor i wytwórca dyskursu to osoby, które są ze sobą tożsame. Pomimo że pochodzą z różnych środowisk, mają różne statusy społeczne i na co dzień wykonują inne zawody, to można by rzec, że wszystkie patrzą w jednym kierunku. Badany dyskurs reprezentuje jednolity obraz świata, konkretnej grupy osób – kobiet emancypantek. Jaki jest ten świat? Przede wszystkim pełen krytycyzmu w stosunku do społecznego podziału władzy, kwestionujący obecny układ sił, w którym kobiety muszą każdego dnia walczyć o swoje prawa i na nowo artykułować swoje potrzeby. „Nigdy wcześniej Strzelcami Dolnymi nie rządziła kobieta. [...] Stary sołtys skomentował krótko: *Może najmłodszy też nasz sołtys nie jest, ale za to najładniejszy w gminie*. Ludzie się śmiali, że zamiast prawdziwego sołtysa *taką wiecheć mają*”²⁹.

Podsumowując: autor, nadawca i twórca dyskursu „Wysokich Obcasów”, choć zobrazowani w różnych postaciach, są jawni i możliwi do identyfikacji. Występują jako konkretna osoba publiczna lub jako charakterystyczny konstrukt osobowy. Po-

²⁸ Maria, *Za dziewczynami*, „Wysokie Obcasy”, nr 112, 15.05.2010.

²⁹ E. Iwanciw, A. Lewińska, *Kierowca plugu w końcu mi uległ*, „Wysokie Obcasy”, nr 7, 9.01.2010.

nadto są oni tożsami i spójni w swoich poglądach, celach i wartościach. Analizując artykuły, zauważono, że przekaz tych różnych kobiet, nie buduje poczucia rozdźwięku, ale brzmi jak przekaz kilku współpracujących ze sobą głosów. Badany dyskurs reprezentuje obraz świata jednej grupy, koncentrującej się na równym traktowaniu, równouprawnieniu w polityce, pracy, społeczeństwie, rodzinie, na walce z męską dominacją wyrażaną w języku i zachowaniach.

Charakteryzując adresata badanego dyskursu, najpierw należałoby odpowiedzieć na pytanie, do kogo skierowany był ten dyskurs. Odbiorca, do którego kierowany jest tekst, zawsze jest w pewien sposób planowany. Nadawca, wypowiadając się w mediach masowych, zakłada pewien wzór odbiorcy, który posiadałby idealne cechy i odpowiednie kompetencje komunikacyjne, aby zrozumieć, co i jak się do niego mówi lub pisze. Dlatego też, badając jedynie sam tekst, możemy wnioskować o audytorium projektowanym, czyli modelowym – takim, jakie zakładał sobie autor.

Idealną grupę docelową „Wysokich Obcasów” tworzą zatem czytelniczki poszukujące w prasie kobiecej oceny sytuacji kobiet w Polsce. „Opowieści od kuchni są o kobiecej niewidzialności i rozdarciu. O tym, że żyjemy w świecie, w którym na dzieci jest zawsze za wcześnie lub za późno, o świecie, który unieważnił macierzyństwo. Od kuchni nie ma czegoś takiego jak *wybór* – prywatne czy publiczne, rodzina czy praca”³⁰. Idealnymi czytelniczkami są panie zainteresowane nierównym rozłożeniem sił w rzeczywistości społecznej. „Jesteśmy krajem na dorobku, i to rządzone przez facetów, którzy kochają albo powstania, albo mecze. [...] Edukacja w wydaniu minister Hall ugruntowuje stereotypy; kobieta jest w podręcznikach istotą pasywną i domową, facet robi karierę”³¹ – rzeczywistość, w której władzę w świecie publicznym mają jedynie mężczyźni, wciąż panujący nad kobietami. Docelowym audytorium są również kobiety, które nie boją się spojrzeć na macierzyństwo z alternatywnej, niepopularnej społecznie strony. To im dedykowane są teksty o trudnym macierzyństwie, pełnym nie tylko miłości i uśmiechów, ale przede wszystkim łez i samotności. Trzecią cechą idealnego audytorium jest zainteresowanie sprawami polskiego feminizmu, a w zasadzie jego kondycją. Audytorium projektowane chce się dowiedzieć, co jeszcze należy zrobić w Polsce, aby emancypacja kobiet się rozwijała. Poza samą chęcią wiedzy czytelniczkę docelową charakteryzuje to, że przyłączy się do działań feministycznych. To do niej kierowane są słowa Hanny Samson: „Tych różnic było dużo więcej i wyszło czarno na białym, że feministki nadal mają tutaj co robić. Najwyższa pora, żebyśmy do nich dołączyły. I to bez *ale*”³².

Kto jest adresatem rzeczywistym? Na podstawie tego, że pismo „Wysokie Obcasy” od początku swojego istnienia promuje treści feministyczne i wciąż odnotowuje wysokie wskaźniki sprzedaży, a wprowadzając kwartalnik „Wysokie Obcasy Extra”

³⁰ A. Graff, *Równość. Od ulicy i od kuchni*, Wysokie Obcasy, nr 17, 22.01.2011.

³¹ P. Pacewicz, *Środa, Szuczka, Bratkowska. Trzy siostry*, „Wysokie Obcasy”, 30.07.2011.

³² H. Samson, *Jestem feministką, ale...*, „Wysokie Obcasy”, 21.12.2011.

pozyskuje kolejnych, nowych odbiorców, można wnioskować, że rzeczywisty odbiorca jest spójny z obrazem odbiorcy projektowanego. Jednak, aby móc odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należałoby się odwołać do wyników badań audytorium dyskursu feministycznego „Wysokich Obcasów”. Autorka, nie dysponując takimi informacjami, pozostawia to pytanie jako propozycję pogłębiana dotychczas dokonanej analizy.

Ponieważ „dyskurs i jego użytkownicy pozostają w dialektycznej relacji ze swoim kontekstem”³³, dlatego konieczne jest wzięcie pod uwagę również kontekstu, w jakim występuje dyskurs WO. Po pierwsze interesujący jest szeroki kontekst badanego dyskursu – kontekst kulturowy, w którym jest on wytwarzany i publikowany. „Wysokie Obcasy” ukazują się wśród wysokonakładowych mediów drukowanych, w otoczeniu kultury masowej. Kobieta we współczesnej kulturze jest przedstawiana jako skłonna do uległości i poddaństwa. To w końcu kultura popularna skonstruowała ideał kobiecości wzorujący się na nastoletnich, bardzo szczupłych modelkach, o idealnych twarzach, stworzonych w programach komputerowych. Skoro tak wygląda kultura, w której funkcjonują pisma kobiece, jakie miejsce w tym układzie zajmują WO? Analizowany tytuł stanowi swego rodzaju kontrę do wartości i celów proponowanych przez kulturę, w jakiej funkcjonuje. Odślania jej przywary, pokazuje to, co z pozoru nie jest dostępne dla oka. Spod opowieści o szczęśliwej i pięknej kobiecie, która jest uległa i tkwi w narzuconych jej rolach, wyłania się szereg historii w nieco ciemniejszych kolorach. „Wysokie Obcasy” z jednej strony proponują to, co już nam znane i swobodnie kojarzone z kobietą: kosmetyki, modę, urodę, kulinaria, z drugiej jednak budują dyskurs, który składa się z treści całkowicie opozycyjnych do tych pierwszych. Dyskurs ten nakłania do myślenia, uzmysławia, że kobiety nie czują śmiałości w pokazywaniu swego ciała, rozmawianiu o swojej seksualności, gdyż wciąż mają zbyt niskie mniemanie o sobie. Odślania świat kobiet, który jest jedynie światem „od kuchni”, skupionym na życiu prywatnym, bez splendoru i sukcesów, jakie można odnieść w zdominowanym przez mężczyzn świecie publicznym. Kontekst globalny WO jest więc polem, na którym badany tygodnik proponuje pewną walkę na poglądy i występuje jako alternatywa.

Kolejną kwestią jest kontekst nadawczy i odbiorczy. Można powiedzieć, że autorki artykułów i ich odbiorczynie mają wspólne zaplecze kulturowe, jednak związek pomiędzy kontekstem nadawczym i odbiorczym nie jest oparty na całkowitej zgodności. Różni je przede wszystkim zasób wiedzy i dostęp do informacji. Analizowane treści pozwalają odnieść wrażenie, że wiedza, jaką dysponują bohaterki kontekstu nadawczego, jest o wiele większa od wiedzy, jaką mają czytelniczki. Bohaterki tekstów występują w roli menterek, przewodniczek. Silny jest również proces wpływania jednego kontekstu na drugi, co wnioskuje się na podstawie przeanalizowanych listów czytelniczek. Ruch ten odbywa się w dwóch kierunkach. Kontekst

³³ T. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 29.

nadawczy, przesiąknięty postulatami ideologii feministycznej, stara się wpływać na zmianę kontekstu odbiorczego. Chce go modyfikować, aby upodobnić do siebie. Gdyby jednak nie odmienność kontekstu odbiorczego, nadawczy nie posiadałby celu swego funkcjonowania. Jest to jednak zbyt płytka analiza, by móc wprost wnioskować o rezultatach, jakie niesie za sobą ów dyskurs.

Analizując wypowiedzi prasowe zamieszczone w WO zauważa się, że mają one charakter perswazyjny. Z jednej strony pokazują, jak jest, z drugiej – jak może być. Liczne przykłady kobiet sukcesu opisywanych w dziale *Twarze* pokazują czytelnicze pozytywne wzory do naśladowania. Wiele badanych tekstów pozwala ponadto stwierdzić, że przekaz ten jest jawny i jednoznaczny, że nadawca chce, aby zrozumiano go wprost. Dlatego też nawołuje do wspólnej pracy i walki o prawa kobiet.

W ramach wąskiego kontekstu badanego pisma interesująca jest kwestia materiału wizualnego towarzyszącego dyskursowi. Treści pisane co jakiś czas przerywane są reklamami, które budują pewien rozdźwięk w ich odbiorze. To, co można odebrać z warstwy werbalnej, jest całkowitym zaprzeczeniem treści konstruowanych przez popularne pisma kobiece. WO walczą z tak zwanym „terrorem piękna”, stawiając na kobiecą atrakcyjność, którą wyraża intelekt, poczucie humoru, siła emocjonalna czy też dokonania polityczne. Materiał wizualny, który temu towarzyszy, jest totalnym zaprzeczeniem walki z „terrorem piękna”. W działach *Moda* i *Uroda* czytelniczka spotka po pierwsze fragmentaryzację ciała – pojedyncze części kobiecego ciała reklamujące konkretny produkt. Co więcej większość produktów reklamują kobiety półnagie, albo ze znacznie odsłoniętym biustem czy nogami. Każda z nich ma idealnie szczupłe i długie nogi, które zaczynają się tuż pod jędrnym i apetycznym biustem. Kolejnym przykładem ilustracji niepasujących do dyskursu feministycznego są zdjęcia mody. Ubrania prezentowane są na modelkach przede wszystkim młodych, w wieku około 20 lat. Ich ciało przez wielu mogłoby być uznane za wychudzone lub przesadnie szczupłe. Patrząc na modę zamieszczoną w „*Wysokich Obcasach*”, odnosi się wrażenie, że nie jest ona skierowana do potencjalnej czytelniczki, lecz do kobiety o idealnej sylwetce – takiej, jaka kreowana jest w popularnych pismach kobiecych. Jak pisze Honorata Jakubowska-Mroskowiak: „Sama redaktor naczelna, Weronika Kostyrko, nie potrafi odpowiedzieć na pytanie wielokrotnie pojawiające się w listach od czytelniczek, które brzmi, dlaczego modelki na zdjęciach w *Wysokich Obcasach* są takie chude? W 45. numerze pisma uczciwie przyznaje: *nie wiem*, po czym dodaje: *bez zastanowienia przyjęliśmy konwencję obowiązującą w świecie mody. [...] Właściwie nie wiadomo, dlaczego to się robi, ani to zdrowe, ani naturalne, ani przyjemne, ani ładne. Robi się tak, bo tak robią inni*”³⁴.

Jeśli zaś chodzi o same okładki „*Wysokich Obcasów*”, nie stoją one w sprzeczności do treści prezentowanych przez teorię feminizmu. Okładki te są zupełnie inne

³⁴ H. Jakubowska-Mroskowiak, *Wyzwolenie czy zniewolenie*, http://www.gender.uni.wroc.pl/index.php?lang=pl&dzial=artykuly&k=teksty_online&p=jakubowskamroskowiak_honorata_wyzwolenie_czy_zniewolenie, [dostęp: 31.01.2012].

niż okładki pism kobiecych dostępnych na polskim rynku. Nie spotkamy na nich idealnie symetrycznych twarzy modelek. Widzimy kobiety starsze, z widocznymi zmarszczkami, nie zawsze w makijażu. Jednym z typów okładek są takie, które prezentują kobiety niepełnosprawne. Siedzące na wózku. Ładne, uśmiechnięte, atrakcyjne, jednak z widoczną niepełnosprawnością.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie, jaki jest jawny cel badanego dyskursu? Najogólniej rzecz ujmując – uwrażliwianie czytelniczki na przejawy dyskryminacji kobiet, a co za tym idzie, prezentowanie wszystkich tych sfer życia kobiety, gdzie może ona być lub czuć się dyskryminowana, przy jednoczesnym podawaniu recepty na owo zniewolenie. Po pierwsze, temat związków. Partnerskie i tradycyjne – na czym polega ich specyfika oraz w jaki sposób oba modele dają kobiecie wolność lub zniewolenie. Kolejny obszar dyskursu zajmują teksty o macierzyństwie i wychowaniu. Pojawiają się dwa bieguny: z jednej strony krytyka wyidealizowanego macierzyństwa pochodzącego z natury i podkreślanie kulturowej genezy instynktu macierzyńskiego. Z drugiej strony czytelniczki otrzymują porcję zasad poprawnego socjalizowania dziewczynek – mają one na celu wykreowanie świadomych i pewnych siebie kobiet, a nie wyidealizowanych księżniczek w różowych sukienkach.

Prezentowanie sylwetek polskich feministek oraz polskiego feminizmu –taki mógłby być trzeci cel. Dzieje się to poprzez zamieszczanie felietonów Kingi Dunin, recenzji Kazimierzy Szczuki czy też artykułów Agnieszki Graff. Żaden z ich tekstów nie jest pozbawiony ideologii feministycznej. Co więcej niekiedy jest to wyeksplikowane wprost; przykładem fragment artykułu Magdaleny Środy: „Wykluczenie kobiet najsilniejsze jest tam, gdzie silne jest społeczeństwo kapitalistyczne, którego nowoczesność budowana jest na zachowującej feudalne stosunki sferze prywatnej”³⁵. Innymi celami mogą być: urealnianie kobiecego ciała i stwarzanie przyzwolenia na akceptację dla jego naturalności (*Cipkomat prawdę ci powie*³⁶, *Hit*³⁷ i *Jedz, módl się, wydawaj*³⁸), pobudzanie publicznej debaty na temat istnienia patriarchy bądź też matriarchy (*Ojcowie, synowie i kochankowie*³⁹) i udowadnianie, że kobiety bohaterki są wśród nas (*Kierowca pługu w końcu mi uległ*⁴⁰). Wszystkie powyżej wpisane cele dyskursu są implikowane poprzez treści artykułów.

Dyskurs „Wysokich Obcasów” wchodzi w rolę odpowiedzialnego za odczarowywanie albo odkrywanie przed szerokim audytorium feminizmu, który społecznie postrzegany jest, jako coś ekstremalnego i niszowego. Analiza tekstów WO pozwala stwierdzić, że zabieg mieszania feminizmu z kulturą popularną, umieszczanie jego

³⁵ M. Środa, *Ateistka! Feministka! Ibsenistka!*, „Wysokie Obcasy” nr 105, 7.05.2011.

³⁶ P. Głuchowski, M. Kowalski, *Cipkomat prawdę ci powie*, „Wysokie Obcasy” nr 83, 9.04.2011.

³⁷ K. Szczuka, *HIT*, „Wysokie Obcasy” nr 67, 20.03.2010.

³⁸ W. Orliński, *Jedz, módl się, wydawaj*, „Wysokie Obcasy” nr 255, 30.10.2010.

³⁹ A. Bielik-Robson, *Ojcowie, synowie i kochankowie*, „Wysokie Obcasy” nr 193, 20.08.2011.

⁴⁰ E. Iwanciw, A. Lewińska, *Kierowca pługu w końcu mi uległ*, „Wysokie Obcasy” nr 7, 9.01.2010 r..

postulatów pomiędzy innymi treściami, które nazwać można „typowo kobiecymi”, jak moda, uroda, kosmetyki, ma na celu osiągnięcie określonych efektów. Są nimi przede wszystkim uwrażliwienie i kierowanie uwagi czytelników na sprawy kobiece, na sprawy dyskryminacji i nierówności płciowej, na przykłady wspaniałych, silnych kobiet, samodzielnie decydujących o własnych losach. Dlatego też można wnioskować, że autor dyskursu chce osiągnąć rezultat, jakim byłoby wykreowanie nowej generacji kobiet; świadomych własnych celów i potrzeb oraz znających swoją pozycję i miejsce w strukturze społecznej. Jedną z ważniejszych konsekwencji takiego włączania treści feministycznych w treści kultury popularnej jest odczarowanie teorii emancypacji, podawanie jej jako niepolitycznej, ale dostępnej każdemu w czasie codziennych czynności, podczas czytania, gotowania, dbania o urodę i swój strój.

4. Zakończenie

Analiza „Wysokich Obcasów” pozwoliła zbudować obraz kreowanego przez nie feminizmu. Okazuje się, że treści komunikowane w „Wysokich Obcasach” oparte są na takich zagadnieniach, jak: równouprawnienie w polityce, pracy, społeczeństwie, rodzinie, walka z męską dominacją, pozycja matek w społeczeństwie, kulturowe i indywidualne samostanowienie, obecność kobiet w różnych obszarach życia, a także przeciwdziałanie tendencjom dyskryminacji poprzez dążenia emancypacyjne. Każde z wyżej wymienionych zagadnień można śmiało zaliczyć do takich, wokół których skupia się działalność feministyczna, zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Co więcej, analizowane teksty zawierają w swej treści postulaty feminizmu liberalnego: krytykują podział rzeczywistości społecznej na to, co prywatne, i to, co publiczne, jednocześnie walcząc ze stereotypowym przypisywaniem kobiet do sfery prywatnej, a mężczyzn jedynie do sfery publicznej, a także postulują o wyrównywanie szans kobiet w docieraniu do wysokich stanowisk nie tylko na uczelniach (jak było kiedyś), ale i w polityce, rządzie, nauce. Po drugie, dostrzegalne są liczne odwołania do feminizmu radykalnego; jak choćby walka z tradycyjnym podziałem ról ze względu na płeć, przypisywanie kobietom macierzyństwa jako obowiązku czy też przeciwdziałanie męskiej dominacji przejawianej na przykład w czasopiśmie pornograficznych czy reklamach. I po trzecie, w analizowanych tekstach odnajduje się założenia feminizmu marksistowskiego – wszędzie tam, gdzie jest mowa o bezpłatnej pracy kobiet w domu, jako o wyzysku.

Prezentowane w WO teksty są spójne z założeniami ideologii feministycznej. Zarzut i niepokój budzi sfera wizualna czasopisma, a mianowicie poszczególne jego części, w których mowa o urodzie i modzie. Nie pozostawiają one złudzeń, że wywodzą się wprost z kultury popularnej i wpisują się w estetykę popularnych pism kobiecych, które stronią od treści feministycznych. Stawia się w tym miejscu pytanie o celowość takiej konstrukcji – połączenie treści feministycznych z obrazami zupełnie odmiennego pochodzenia. Czy jest to przeoczenie? Czy może jest to pe-

wien sposób na przypodobanie się kulturze popularnej poprzez obraz? Odpowiedzi na te pytania brak, a stanowić one mogą przyczynek do pogłębienia badań nad „Wysokimi Obcasami”, gdyż jest to nadal pole warte eksploracji.

Literatura

- Antoszewski A., *Feminizm*, [w:] Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2003.
- Barczewski R., *Analiza dyskursu a socjologia. Perspektywa Giddensa i Foucaulta*, [w:] A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Bielik-Robson A., *Ojcowie, synowie i kochankowie*, „Wysokie Obcasy” nr 193, 20.08.2011.
- Budrowska B. (red.), *Kobiety – Feminizm – Demokracja. Wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*, IFiS PAN, Warszawa 2009.
- Dijk T., *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Duszek A., Fairclough N., *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Universitas, Kraków 2008.
- Encyklopedia socjologii*, t. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Foucault M., *Wiedza i władza*, [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.) *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Gamble S. (ed.), *The Routledge Companion to Feminism and Postfeminism*, London, New York 1999.
- Głuchowski P., Kowalski M., *Cipkomat prawdę ci powie*, „Wysokie Obcasy” nr 83, 9.04.2011.
- Grabowska M., *Pomiędzy Wschodem i Zachodem: problem tożsamości polskiego feminizmu w kontekście współczesnych debat*, [w:] B. Budrowska (red.), *Kobiety – feminizm – demokracja. Wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*, IFiS PAN, Warszawa 2009.
- Graff A., *Równość. Od ulicy i od kuchni*, „Wysokie Obcasy” nr 17, 22.01.2011.
- Grzymała-Kazłowska A., *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*, *Kultura i Społeczeństwo*. Kwartalnik, t. XLVIII, nr 1.
- Horolets A. (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Iwanciw E., Lewińska A., *Kierowca plugu w końcu mi uległ*, „Wysokie Obcasy” nr 7, 9.01.2010.
- Jakubowska-Mroskowiak H., *Wyzwolenie czy zniewolenie*, http://www.gender.uni.wroc.pl/index.php?lang=pl&dzial=artykuly&k=teksty_online&p=jakubowskamroskowiak_honorata_wyzwolenie_czy_zniewolenie [dostęp: 31.01.2012].
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Malinowska E., *Kobiety i feministki*, [w:] A. Kłoskowska (red.), *Kultura i Społeczeństwo*. Kwartalnik, t. XLV, nr 2, Warszawa, kwiecień–czerwiec 2001.
- Maria, *Za dziewczynami*, „Wysokie Obcasy” nr 112, 15.05.2010.
- Nowa Encyklopedia PWN*, PWN, Warszawa 1995.
- Ogólnopolskie Badanie Czytelnictwa*, www.pbc.pl [dostęp: 26.01.2012].
- Orliński W., *Jedz, módl się, wydawaj*, „Wysokie Obcasy” nr 255, 30.10.2010.
- Pacewicz P., *Środa, Szczuka, Bratkowska. Trzy siostry*, „Wysokie Obcasy” 30.07.2011.
- Polskie Badania Czytelnictwa, PBC General, MillwardBrown SMG/KRC, maj–październik 2006, wskaźnik CPW, N=23746, oprac. AGORA SA, http://www.agora.pl/agora_pl/1,67266,3858789.html [dostęp: 26.02.2012].
- Rosner K., *Czy istnieje w Polsce ruch feministyczny?*, „Pełnym Głosem” 1997, nr 5.
- Samson H., *Jestem feministką, ale...*, „Wysokie Obcasy” 21.12.2011.

- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1999*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Szczuka K., *HIT*, „Wysokie Obcasy” nr 67, 20.03.2010.
- Szlachta B. (red.), *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Szop-Rutkowska K., *Meandry dialogu. Polacy i Żydzi w dyskursie prasowym międzywojennego Białegostoku*, Przegląd Socjologii Jakościowej, t. III, nr 2, lipiec 2007, www.qualitativesociologyreview.org [dostęp: 24.01.2012].
- Środa M., *Ateistka! Feministka! Ibsenistka!*, „Wysokie Obcasy” nr 105, 7.05.2011.
- Środa M., *Kobiety i władza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010.
- Tong R.P., *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, przeł. J. Mikos, B. Umińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Trzop B., *Typy kultury popularnej na łamach czasopism kobiecych*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2005.
- Zierkiewicz E., Kowalczyk I. (red.), *Kobiety w kulturze popularnej*, Konsola, Wrocław 2002.
- Zierkiewicz E., *Prasa kobieca versus pisma feministyczne. Między „dobrowolnym” zniewoleniem a „wymuszoną” emancypacją?* [w:] E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk (red.), *Kobiety w kulturze popularnej*, Konsola, Wrocław 2002.

FEMINIST DISCOURSE IN POPULAR WOMEN’S PRESS

Summary: The article presents the results of a study that focused on the analysis of feminist discourse which is present in women’s press. The theory of feminism is its theoretical background.

Keywords: analysis of the text in media discourse, feminism in the press, women’s press, the Wysokie Obcasy.